

łatwiej niżliby się spodziewać mogli; wychodzili zatem od niego wzruszeni i pocieszeni. Wydawał się w dalszym ich postępowaniu skutek przestrogi i nauki, którą odbierali, ostróżniejszymi zostawali, niż byli przed tym, na podeyscia żądź, którym się dawali powodować, i nabierali męstwa do co raz większego postętku w obyczajności.

Napomnienia iego nie były przykre; głosu na wzór innych nie wznosił; sprzeciwiającym się łagodnie odpowiadał; nad tym co mniemał nie zastanawiał się uporczywie, owszem sam pierwszy uznawał niekiedy sprawiedliwość odporu, który mu czyniono. Gromił przestępstwo, ale miał politowanie nad przestępnym; czynił zaś to, iak sam mówił, na wzór lekarzow, którzy lecząc choroby, ile możliwości ulegają chorym. Rzecz ludzka błądzić, powstać z błędu, to Bóstwa dzieło.

Sposob myślenia i działania iego wzniosł go nad potrzeby, niczego więc nie żądał, dogadzał zaś ile mógł potrzebom przyjaciół swoich; to iednak dogodzenie iedynie stosowało się do takich potrzeb, które prawą w nim korzyść przynieść mogły. Gdy więc widział ich zbyt wzniosłych pomyślnością, przekładał szczęścia nietrwałość, i zmienne zwróty. Gdy się na starość, niezdrowie, lub ubóstwo uskarżali, uśmiechając się mówił: prędko się to zakończy, a wolność nieokreślona zacznie. Godził niesworne stadła, braci i powinowatych, niezgody i sprzeczki, a gdy iednego razu dla nowo nałożonych podatkow zbuntował się lud w Atenach, szedł wśród tumultu, i wzniosłszy głos tak mówił dzielnie, iż z ochotą przestali na tym, co dla dobra krajowego zwierzchność rozkazała.

Przyjaźni szacownik, zwał ią naywiększym człowieka dobrym; gdy więc który z przyjaciół iego chorobą był złożony, wylewał się na iego usługi, nad stratą bolał niezmiernie.